

# Zdzisława Sońnicka, Mi

Staję w blasku pięknych pań;  
Myślę, i ciekawie na Ciebie czas  
Nagle wielki bukiet rano, zjawił się;  
Ktoś przez salę dał mi znak  
Kartka, na niej kilka zdań:  
"Widzę i nie szukaj mnie, chcę być sam  
Ile gorzkich i kosztownych; mnie ten wieczór  
Pytaj, czy wzrok zdradzonych, z zemstą w rzeszy  
Miłość i gniew tak samo pękają;  
Maj, tę moc, co sprawia ból  
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno  
Chyba ktoś zaprosił; złość  
Miłość i gniew tak samo pękają;  
Maj, tę moc, co serce rwie  
Kilka iez na szybie, za oknem deszczu mrok  
Jakby był po dniu  
Ile potem przeszło lat  
Ile przekleństw, sędziw na wiatr  
Tkliwość i najdziksza złość, w parze szaleń  
Serce było w stanie gryzący;  
Pamięć; chciała pisać list  
Nurty dwa, dwa, niosły mnie  
W Twym pokoju kurz zatrzymał; czas i zapach  
Gdy oszukam gniew, przychodzi tam, licząc lata  
Miłość i gniew tak samo pękają;  
Maj, tę moc, co sprawia ból  
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno  
Chyba ktoś zaprosił; złość  
Miłość i gniew tak samo pękają;  
Maj, tę moc, co serce rwie  
Kilka iez na szybie, za oknem deszczu mrok  
Jakby był po stracie dnia  
Miłość i gniew...